VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Zdrowia**
(nr 137)
z dnia 26 czerwca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 137)

26 czerwca 2014 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej (druk nr 2511),

– rozpatrzenie „Sprawozdania z realizacji Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych w roku 2013” oraz przyjęty przez Radę Ministrów Harmonogram zadań wykonywanych w ramach programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych” w roku 2014 i 2015 (druk nr 2483) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli**: Cezary Rzemek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Sabina Sieprawska** ekspert w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta, **Krzysztof Filip** członek Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”, **Anna Bielicka-Bąk** przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Techników Medycznych Elektroradiologii.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Maria Tauroginska-Kopeć, Małgorzata Siedlecka-Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz**Bogdan Cichy** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Witam panie i panów posłów, witam pana ministra. Witam wszystkich zaproszonych gości.

Szanowni państwo, zgodnie z porządkiem obrad, o którym państwo byli powiadomieni, w dniu dzisiejszym mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej.

Także, po uzgodnieniu z prezydium Komisji (ponieważ wczoraj nie było kworum przy głosowaniu nad „Sprawozdaniem z realizacji Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych w 2013 r.”) to, w drugim punkcie, odbędziemy ponownie głosowanie w tej sprawie, którego wczoraj nie udało się skutecznie przeprowadzić.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad?

Nie widzę.

W związku z tym przechodzimy do realizacji punktu pierwszego.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pani poseł, pani profesor Hrynkiewicz i bardzo proszę, pani profesor, oddaję pani głos.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, przedkładamy państwu nowelizację ustawy o działalności leczniczej, która wynika z konieczności zachowania po dniu 1 lipca 2014 r. skróconego czasu pracy dla pracowników wybranych zakładów i pracowni działalności leczniczej. Wykaz tych zakładów, pracowni, zawodów i stanowisk jest zawarty w projekcie ustawy.

Proponujemy zmianę w art. 93 ust. 1.

Dlaczego z tym się zwracamy?

Zwracamy się z tym dlatego, że to ograniczenie czasu pracy obowiązywało od 2011 r. do 2014 r. Według tej propozycji, która była zawarta w ustawie, w dniu 2 lipca – jak wczo-

raj zwrócił mi uwagę pan minister – wchodzi wydłużony czas pracy. To wydłużenie czasu pracy to jest istotna zmiana w warunkach pracy, wymagało wcześniej dla osób mających umowę o pracę wymówienia dotychczasowych warunków pracy, wynegocjowania nowych warunków pracy i zawarcia nowych umów.

Z tego, o czym informują mnie wyborcy w licznych listach do mnie kierowanych i telefonach do mojego biura, mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że sprawa ta jest nieprzygotowana. Zwraca się także uwagę, że te przyczyny, dla których ten czas pracy był skrócony w ostatnich latach, w wielu przypadkach nie ustąpiły. Nie dotyczy to dużej części lekarzy, dotyczy to przede wszystkim personelu technicznego, który obsługuje aparaty. To prawda, że nowe aparaty nie mają takiej szkodliwości, jaką miały stare aparaty, ale w użyciu – o czym informują wyborcy zatrudnieni w tych zawodach – jest dużo jeszcze starych aparatów.

Przykro mi to mówić, ale sprawa tej zmiany nie została przygotowana a przecież były trzy lata i można było dokonać pełnej oceny warunków pracy, sytuacji tych pracowników, zmienić umowy o pracę, zabezpieczyć ciągłość pracy dla tych pracowników oraz zmienić odpowiednio warunki pracy. Tak się w wielu przypadkach nie stało.

Dlatego też zwracam się do państwa z gorącą prośbą o poparcie tego projektu, który nie powoduje żadnych kosztów, natomiast pozwala zachować spokój w systemie ochrony zdrowia. Pozwala na to, żeby spokojnie, jeśli warunki temu odpowiadają, przejść do nowego systemu zatrudnienia i spokojnie te warunki przygotować.

To także chroni nas przed tym, co może się wydarzyć, z czego też musimy sobie zdawać sprawę, że jeżeli nie zostanie to załatwione zgodnie z prawem, zgodnie z dobrymi obyczajami, zgodnie z poszanowaniem godności pracowników, to może nastąpić przerwa w świadczeniu tych usług, a to oznacza, że bardzo wiele oddziałów leczących pacjentów stanie wobec sytuacji braku potrzebnych badań diagnostycznych. Łatwo sobie wyobrazić, że np. oddziały ratunkowe, które przecież mają fotoaparaturę i jest ona potrzebna, szczególnie wtedy, kiedy mamy do czynienia z wypadkami, po prostu mogą przez jakiś czas nie funkcjonować, dlatego że ta sprawa budzi bardzo wiele kontrowersji w środowisku osób zatrudnionych.

Sprawa ta jest państwu znana, więc nie będę przedłużać. Wczoraj wystąpiłam także z pytaniem do pana ministra. Pan minister powiedział, że ministerstwo wystąpi z ankietą. Dajmy czas, żeby ministerstwo wystąpiło z ankietą, żeby warunki były przygotowane i wrócimy po uporządkowaniu tej sprawy do rozpatrzenia tego zagadnienia w takim układzie i w takich okolicznościach, które będą gwarantowały ciągłość świadczenia usług ochrony zdrowia.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący i szanowni państwo, za wysłuchanie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Panie ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, ministerstwo pod koniec maja wystąpiło już z jedną ankietą. Teraz chcemy wystąpić z ankietą, aby zobaczyć, jakie faktycznie nastąpiły skutki po 2 lipca po to, żeby mieć stuprocentową pewność, że przepisy, które weszły, są zaadoptowane przez dyrektorów, bo to dyrektorzy powinni analizować umowy z pracownikami.

Natomiast, co do dokumentu, który mam przed sobą, to – szczerze mówiąc – ten dokument spowoduje bardzo duże zamieszanie. Przyjęcie przez państwa ewentualnie tej ustawy spowoduje, że pracownicy w pierwszej kolejności do 2 lipca i tak będą musieli podpisywać aneksy, ponieważ ustawa nie wejdzie w życie do tego dnia, następnie później, czyli – powiedzmy, już w najlepszym przypadku – w połowie lipca będą znów zawierane aneksy z pracownikami.

To, oczywiście, powoduje o wiele gorsze rozwiązanie niż w obecnej chwili, ponieważ jeżeli pracodawca zwiększyłby komuś wysokość wynagrodzenia do 2 lipca a po wejściu tej ustawy jest zobowiązany do zmiany czasu na niekorzyść pracownika, a to jeszcze jest

trudniejsze i gorsze do wykonania przez pracodawców, tak że bardzo duże zamieszanie spowodowałoby wejście tej ustawy.

Tak, że jesteśmy przeciwni temu rozwiązaniu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję.

Ze względu na głosowania o godz. 9.00 ograniczam czas wystąpień do dwóch minut.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Beata Małecka-Libera.

Poseł Beata Małecka-Libera (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, byłam sprawozdawcą tejże ustawy i pamiętam bardzo długą debatę, która wtedy odbywała się w Sejmie na ten temat. Było, oczywiście, wiele argumentów „za" i „przeciw", ale najważniejsze, co chcę powiedzieć, to jest to, że dlatego w tej ustawie został taki długi okres dostosowawczy, trzyletni, przyjęty, ażeby właśnie w tym czasie świadczeniodawcy doszli do porozumienia ze swoimi pracownikami i, żeby już w tej chwili mogli gładko te umowy pozawierać. Specjalnie okres na wejście tego przepisu – po bardzo długiej, bardzo długiej i bardzo gorącej debacie – został wydłużony.

Dlatego zgadzam się tutaj absolutnie z panem ministrem, że w momencie, gdybyśmy dzisiaj uchwalili zmianę w tym artykule i zrobili nowelizację ustawy, to – po pierwsze – wprowadzamy kolejny bałagan a poza tym dalej problemu, jako takiego, nie rozwiązujemy, ponieważ ten temat, sprawa zatrudnienia, jest pomiędzy pracodawcą a pracownikiem.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja akurat się nie zgadzam ani z panem ministrem, ani z moją przedmówczynią.

Uważam (tak samo uważa Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość), że ta nowelizacja ustawy o działalności leczniczej, która wprowadza od 2 lipca obowiązek pracy… więcej pracować mają radiolodzy, technicy radiologii, medycyny nuklearnej, zakładów radioterapii, zakładów fizykoterapii, patomorfologii, cytodiagnostyki, medycyny sądowej i prosektoriów – mają pracować więcej za mniej.

Uważam, że to jest nieuczciwe, niesprawiedliwe, w mojej ocenie nieuprawnione i jednocześnie zagrażające zdrowiu. I wytłumaczę.

Proszę państwa, jeśli od 2 lipca czas pracy przemnożyliśmy przez 150%, to praktycznie nawet zdrowy rozsądek nakazuje, że powinniśmy też przemnożyć wynagrodzenie razy 150. To jest proste i logiczne i zasadne.

Dlaczego myślę, że jest to nieuprawnione? Dlatego, że kłóci się to z prawami nabytymi, albowiem ktoś, kto wybierał zawód radiologa czy technika radiologa miał w perspektywie, że będzie pracował 5 godzin a nie 7 godzin i 35 minut, a więc praktycznie jest to sprzeczne z takim duchem prawodawczym. Jednocześnie muszę państwu powiedzieć, że taki radiolog pracuje mniej więcej za 16 zł za godzinę. W czasie dyżuru musi zrobić około 50 badań ultrasonograficznych i opisać około 130-150 zdjęć. To jest praktycznie bardzo, bardzo wyczerpująca praca. I w tym momencie nie ma on się w jakiś sposób pomylić.

I aspekt zdrowotny, bardzo istotny, bo – jak wiemy – efekty oddziaływania promieniowani jonizującego na organizm ludzki zawsze dzielimy na stochastyczne i deterministyczne. O ile deterministyczny efekt, a więc dane objawy po osiągnięciu określonego progu granicznego, są wiadome, to dawka stochastyczna, efekt stochastyczny charakteryzuje się tym, że nie występuje dawka progowa, czyli – innymi słowy – nie istnieje

minimalna dawka, która gwarantowałaby pełne bezpieczeństwo. Stochastyczne skutki promieniowania to przede wszystkim efekt późny. A więc te działania są, w mojej ocenie (także w ocenie klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość) nieuzasadnione, jeszcze raz powiem, niesprawiedliwe i nieuprawnione, tym bardziej, że mogą zagrażać zdrowiu.

I pytanie, do pana ministra: jeśli wydłużyliście jeszcze do 67. roku życia, a ta ustawa prawdopodobnie znosi te warunki szczególne pracy, to wyobrażacie sobie, że kobieta pracująca do 67. roku z promieniowaniem jonizującym…

Druga sprawa, hemodynamika, te badania są teraz bardzo częste. Technicy, radiolodzy, lekarze przyjmują w ciągu 30 minut bardzo dużą dawkę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Pani profesor będzie na końcu, po pytaniach, podsumuje.

Oddam głos zaproszonym gościom.

A, jeszcze pan poseł Chmielowski.

Poseł Piotr Chmielowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przepraszam za spóźnienie, minutę.

Ja tylko chciałem powiedzieć jedną rzecz, chcę, żeby to zostało przez koleżanki i kolegów posłów zapamiętane.

Otóż, tu możemy dyskutować o aspekcie społecznym, możemy dyskutować o naruszeniu pewnych umów, zasad, że umówiliśmy się kiedyś inaczej i jest inaczej. Natomiast podnoszenie argumentów o szkodliwości promieniowania i kwiecistych opisów, co robi promieniowanie z organizmem ludzkim, to jest całkowita bzdura. Proszę państwa, bez promieniowania nie ma życia. Promieniowanie tła, nawet podniesione kilkakrotnie, w żaden sposób nie ogranicza, czy nie uszkadza naszych organizmów. To są badania naukowe i co do tego nie ma nawet najmniejszych wątpliwości. Prosiłbym więc, żeby tutaj nie przedstawiać argumentów związanych z promieniowaniem jako szkodliwym w tym przypadku a pozostać jedynie w argumentacji w kwestii umów, czy pełnej relacji, czy pracy, czy tego, co w sensie socjalnym postanowiliśmy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę nie prowadzić na boku polemiki.

Tym niemniej jednak muszę powiedzieć, panie pośle, że skutki stochastyczne od dawki progowej nie zależą.

Panie ministrze, problem – tak na dobrą sprawę – na tym etapie nie tyle wynika, albo nie tylko wynika, ze spraw związanych ze sprzętem, ale z tego, że doszło do sytuacji właściwie pierwszy raz być może w historii polskiego parlamentaryzmu, że skutkiem ustawy przyjętej przez polski Sejm w wielu placówkach (nie twierdzę, że we wszystkich, nie twierdzę, że na masową skalę, na szczęście nie) doszło do obniżenia zarobków pracowników. Po prostu, daje się to samo wynagrodzenie za 50% dłuższy czas pracy. I to jest coś, z czym my też musimy się niejako ponownie zmierzyć, stąd m. in. ta inicjatywa, stąd m. in. chęć zmiany tej ustawy.

Gdyby pan minister mógł ewentualnie odnieść się do tej kwestii i zadeklarować ze swojej strony interwencję Państwowej Inspekcji Pracy, aby przyjrzała się tym miejscom, gdzie łamane są prawa pracownicze.

To tyle z mojej strony.

Jeszcze, bardzo proszę, pani poseł Gelert. Proszę uprzejmie.

Poseł Elżbieta Gelert (PO):

Ja króciutko, bo mówimy, że tutaj prawa będą naruszone, że ta płaca będzie zdecydowanie mniejsza, a w większym czasie pracy, ale trzeba wziąć pod uwagę, że będzie to płaca – powiedzmy – równa w stosunku do pozostałych pracowników.

Trzeba w końcu skończyć z tą demagogią, że nie może technik zarabiać o 50% więcej niż pielęgniarka za ten sam czas pracy, bo ja rozumiem, że ustały w tej chwili czynniki decydujące o tym, że czas pracy był skrócony. Teraz czas pracy będzie wynosił 7.35, tak jak pozostałych wszystkich pracowników w zakładzie pracy. Nie widzę, dlaczego inni pracownicy mieliby zarabiać mniej, dlatego, że te funkcje, czy lekarze radiolodzy, wchodzą na ten czas pracy.

A z tym USG, panie pośle, to lekarz-chirurg stoi w międzyczasie i robi operatywkę za 16 zł, jeżeli panu tak te 16 zł wyszło i nie wiem, czym się różni, która praca jest cięższa a która praca jest lżejsza. Myślę, że te prace są takie same…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo prosiłem nie wchodzić w polemiki.

Poseł Elżbieta Gelert (PO):

Panie przewodniczący, pan zawsze może wchodzić we wszystkie polemiki, natomiast nam, posłom, nigdy nie można się nawet odezwać.

To, w takim razie ja to kieruję do pana ministra, nie do pana posła.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dokładnie o to mi chodziło, pani poseł, żeby nie mówić, że poseł Hoc – to, inny poseł – tamto.

Poseł Elżbieta Gelert (PO):

Ale, dlaczego nie, z drugiej strony? W końcu, to jest posiedzenie Komisji, gdzie chcemy dyskutować, chcemy rozmawiać a nie pan w kółko ogranicza.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Hoc, proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

To ja postaram się jeszcze wytłumaczyć.

Po pierwsze, w mojej ocenie, według mojej wiedzy, technik nie zarabia więcej niż pielęgniarka. To jest po pierwsze. A po drugie, to nie jest istotne, czy pielęgniarka…

To pielęgniarce proszę podwyższyć pensję.

I druga sprawa… To już może później.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Zaproszeni goście, czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Pan Krzysztof Filip, bardzo proszę.

Członek Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Krzysztof Filip:

Dziękuję.

Krzysztof Filip, Sekretariat Ochrony Zdrowia „Solidarności”.

Ja, przede wszystkim, chciałbym podziękować – i za zaproszenie, i za podjęcie tej inicjatywy. Tak, pani profesor.

Jak już mówiłem na poświęconym temu tematowi posiedzeniu, sprawa jest kluczowa. Jak państwo wiecie, Komisja Krajowa „Solidarności” w podobnych sprawach apeluje. Jeżeli nie są skuteczne apele, kieruje takie prawo do Trybunału Konstytucyjnego. I to tutaj te dwa aspekty, w których, według nas, naruszono prawo, są kluczowe. Komisja Krajowa już te sprawy, w przypadku takich czy innych grup zawodowych (tak kolokwialnie powiem) przećwiczyła. Tak, że jeżeli państwo skłonni byliby poprzeć tę inicjatywę, byłoby bardzo dobrze. Jeżeli nie, pozostanie droga Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ tu ewidentnie naruszono prawa słusznie nabyte i państwo nierównomiernie traktujecie – jako parlament – różne grupy zawodowe.

Przypomnę państwu, co państwo w przypadku służb mundurowych zrobili a mianowicie postanowili, że ci, którzy nabyli prawa, pozostają z tym prawami a ci, którzy wcho-

dzą od nowa do tych służb, mają nowe warunki. Tutaj państwo żeście zmienili reguły gry w trakcie gry.

No i drugi aspekt: relatywne obniżenie wynagrodzenia. Proszę państwa, to jest kierowane w pierwszym rzędzie do pracodawców, ale w drugim rzędzie – do parlamentu. Ja przypomnę państwu ustawę 203, gdzie Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wskutek tego, że parlament podjął takie prawo to roszczenia są kierowane do Skarbu Państwa. I będziecie państwo mieli, w razie niepoparcia takiej inicjatywy, podobne roszczenia. To będą roszczenia do Skarbu Państwa.

Tak, że apeluję jeszcze raz o podjęcie tego tematu i pragnę zwrócić uwagę państwu, że to na poziomie zakładu pracy obowiązuje też prawo pracy i w tej chwili jest wolna amerykanka. Nie jest tak, proszę państwa, że można omijać prawo, które uchwala parlament a elastyczność…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Do kropki proszę zmierzać.

Członek Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność" Krzysztof Filip:

Już zmierzam.

Elastyczność w przypadku braku nowych środków sprowadza się do rozłożenia rąk. Tak, że w tej chwili jest wolna amerykanka, nie ma takiego zobowiązania, nie jest realizowane, że po trzech latach przygotowań są zawierane porozumienia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa?

Bardzo proszę.

Proszę też się przedstawić do mikrofonu.

Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Techników Medycznych Elektroradiologii Anna Bielicka-Bąk:

Dzień dobry państwu.

Nazywam się Anna Bielicka-Bąk, jestem przewodniczącą Związku Zawodowego Techników Medycznych Elektroradiologii.

W 2011 r., wraz z poprzednią panią minister zdrowia, panią Ewą Kopacz, uczestniczyliśmy w rozmowach, podpisaliśmy wstępne porozumienie o trzyletnim *vacatio legis*; później było to rozpatrywane w Sejmie. W porozumieniu podpisaliśmy trzy punkty. Powstały trzy komisje związane z zawodem. Pierwszy punkt dotyczył wynagrodzeń, drugi punkt dotyczył standaryzacji stanowisk pracy, trzeci dotyczył szkolnictwa.

Chciałam państwu powiedzieć z wielką przykrością, że w ciągu trzech lat nie udało się nic załatwić.

Jako związek zawodowy zwracaliśmy się do obecnego pana ministra o to, aby spotkał się z nami, aby może w jakiś sposób udało się wydłużyć to *vacatio legis*, tak jak jest to w niektórych punktach tej ustawy, do 2016 r., o te dwa lata, bo może brakuje nam tych dwóch lat, żebyśmy to wszystko zamknęli do końca: standaryzację stanowisk, wynagrodzenia i szkolnictwo. Niestety, nie udało nam się tego w jakiś sposób załatwić, zamknąć i nie jest to zrobione.

Co do rozmów z pracownikami i co do rozmów z pracodawcami, to – proszę państwa – pracodawcy wyraźnie mówią: „Rząd da, my damy, rząd nie da, my nie damy, bo nie mamy z czego." Niestety, tak wygląda sprawa.

Co do wynagrodzeń, pani poseł, z wielkim szacunkiem, ale technicy zarabiają mniej niż pielęgniarki i nawet gdyby dostali wyrównanie, będą zarabiali tyle co pielęgniarki, co wydaje mi się powinno być słuszne, bo odpowiedzialność technika jest bardzo duża.

Co do napromieniania, co do szkodliwości promieniowania, pola magnetycznego, nie będę dyskutowała, bo są organy, które się tym zajmują. Ale chciałam przypomnieć, że jak to jest tak bardzo nieszkodliwe i w 1956 r. promieniowanie było też nieszkodliwe i sklepy Bata używały je dla klientów, można było sobie zobaczyć, jak wygląda noga w bucie, to może wróćmy do tego, będzie fajnie, będzie kolorowo, nieszkodliwe, można wrócić.

Ale, po co taka wielka ochrona radiologiczna dla pacjenta, w tym momencie? Bo to nie jest tak. To może obecnie jest nieszkodliwe, tylko, po co chronimy tych pacjentów? Dlaczego mówimy *non stop* o tym, jak to należy się ochronić i zabezpieczyć? Pacjent przychodzi dokładnie wyszkolony.

O ile mogę, bardzo państwa proszę, przynajmniej o wydłużenie *vacatio legis* o dwa lata i zmuszenie w jakiś sposób ministerstwa (już kończę panie pośle) do tego, żebyśmy ustalili i wypracowali wspólne stanowisko: standaryzacja, wynagrodzenia i szkolnictwo.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę odpowiedzieć na pytania.

Podsekretarz stanu w MZ Cezary Rzemek:

Dziękuję.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo podczas pracy, to mówiliśmy tu pod koniec maja, że zasady bezpieczeństwa się nie zmieniają. Natomiast to, co słusznie pan przewodniczący zauważył, po wczorajszej odpowiedzi na pytanie grupy posłów, zwróciliśmy się do inspekcji pracy o to, żeby zwracała szczególną uwagę podczas kontroli przeprowadzanych w tych zakładach, jakie są rozwiązania i jak one – mówię pod względem prawnym, oczywiście – zostały przeprowadzone przez dyrektorów.

Jeżeli chodzi o spotkanie zespołu, o którym była przed chwilą mowa, to były cztery spotkania. Nie chodziło o samo załatwienie, chodziło o porozumienie. Nie widzę raczej dużej zbieżności między nami. Nie widzę też możliwości w niektórych punktach porozumienia, chociażby opisania liczby techników na konkretny aparat, albo krótkiej ścieżki do otrzymania wyższego wykształcenia.

Były spotkania, nie było konkluzji wspólnej. Dlatego jesteśmy w takim momencie.

My popieramy tę zmianę, która wejdzie 2 lipca, która jest ustalona i *de facto* tyle z naszej strony.

Natomiast, może źle zrozumiałem NSZZ „Solidarność” (mówię tutaj o wypowiedzi pana Krzysztofa Filipa) ma na myśli posłów, czy Skarb Państwa? Nie wiem, do kogo się odnosił. Natomiast – tak, jak mówię – przestrzeganie prawa jest najważniejsze, inspekcja pracy będzie sprawdzać.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie było wprawdzie pytań do przedstawiciela wnioskodawców, ale o krótkie podsumowanie bardzo proszę panią poseł.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałam tutaj zwrócić uwagę na jedną bardzo ważną sprawę, mianowicie na to, że stosunku pracy między kierownikiem zakładu a pracownikiem nie reguluje tylko umowa. Ta umowa musi uwzględniać wszystkie standardy Kodeksu pracy. Jeżeli one nie są uwzględniane (a wielu przypadkach nie są uwzględniane) to, niestety, musi to podlegać – szczególnie w tym przypadku, kiedy następuje tak istotna zmiana – kontroli Państwowej Inspekcji Pracy.

Nie podzielam stanowiska pana ministra, że tutaj wszystkie standardy prawa pracy zostały zastosowane, przy tej zmianie. Nie zostały – panie ministrze – zastosowane, tak samo, jak nie zostały wypracowane standardy, o co pytałam w maju: czy te standardy zostały wypracowane i określone? Nie ma takich standardów. Nie ma także regulacji wynagrodzenia, które powinno być dostosowane do zmieniających się istotnie warunków pracy, do których należy niewątpliwie czas pracy, w tym przypadku.

Dlatego też jeszcze raz zwracam się do państwa z prośbą o poparcie tego projektu, który chroni nas przed bardzo wieloma konfliktami, które zaistnieją zarówno w placówkach ochrony zdrowia, jak i też w środowisku osób, które spełniają tę niezwykle ważną funkcję w systemie ochrony zdrowia i będą spełniały coraz ważniejszą w związku z postępem technicznym, który wkracza bardzo szerokim frontem do medycyny. Stąd jest nasza inicjatywa, która naprawdę, ani nie zmienia istotnie niczego, ani też nie nakłada

jakichś nowych obowiązków, pozwala natomiast płynnie przejść do nowego systemu, który będzie systemem dobrze przygotowanym i zaakceptowanym przez środowisko. Nie ma ważniejszej rzeczy niż pokój w stosunkach pracy. I ten pokój, szczególnie w ochronie zdrowia, wtedy, kiedy wszyscy pracownicy rozumieją potrzebę takich zmian, akceptują takie zmiany i one są wypracowane, nie ma ważniejszej sprawy.

Takie jest nasze stanowisko i jeszcze raz, w imieniu wnioskodawców, licznych wnioskodawców tej ustawy, bardzo proszę państwa o dalsze procedowanie nad tym projektem.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Bardzo proszę, pan poseł Katulski, pan przewodniczący.

Poseł Jarosław Katulski (PO):

Panie przewodniczący, ja stawiam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Czy jest wniosek przeciwny?

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Oczywiście, że jest.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

W związku z tym będziemy głosować.

Kto jest za wnioskiem przedstawionym przez pana posła Katulskiego?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Za – głosowało 17 osób, przeciw – 9, 1 osoba się wstrzymała, w związku z tym stwierdzam, że wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu przeszedł.

Proszę jeszcze się nie podrywać, jeszcze jedno głosowanie będziemy mieli.

Jeszcze sprawozdawca, proponuję – jako sprawozdawcę – panią poseł Hrynkiewicz. Czy są głosy przeciwne?

Nie widzę.

W takim razie stwierdzam, że posłem sprawozdawcą będzie pani poseł Hrynkiewicz.

Przechodzimy do punktu drugiego, głosowanie wniosku o przyjęcie „Sprawozdania z realizacji Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych w 2013 r.”.

Bardzo proszę, kto z państwa jest za przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? Za – głosowało 17 osób, przeciw – nikt, 9 osób się wstrzymało.

Szanowni państwo, zanim powiem formułę o zamknięciu posiedzenia Komisji chciałem państwa poinformować, że na następnym posiedzeniu Sejmu, na posiedzeniu Komisji będziemy rozpatrywać plan pracy na drugie półrocze roku 2014. Ewentualne propozycje do planu pracy proszę zgłaszać do następnego posiedzenia Sejmu w sekretariacie Komisji.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.